

Sygn. akt III UK 171/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania K. Spółki jawnej w S. i U. spółki jawnej w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem M. M.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13 maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od każdej ze skarżących na rzecz pozwanego organu
rentowego kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6 września 2018 r. oddalił apelację płatników składek K. Spółki jawnej w S. oraz U. Spółki jawnej w S. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 października 2017 r. oddalającego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 13 sierpnia 2014 r. stwierdzającej, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego M. M. zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek U. Sp. J. wynosi w miesiącach: od stycznia do kwietnia 2010 r. po 0,00 zł oraz z

dnia 14 sierpnia 2014 r. stwierdzającej, że zainteresowany jako pracownik płatnika składek K. Sp. J. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od stycznia do kwietnia 2010 r. i określającej wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w miesiącach od stycznia do kwietnia 2010 r.

W sprawie ustalono, że obie ww. spółki w latach 2009-2010 prowadziły tożsamą działalność związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym na terenie Polski i krajów Unii Europejskiej. Każda spółka posiadała sprzęt w postaci dźwigów (od 30 ton do 750 ton) oraz ciągników samochodowych. Sprzęt obu spółek mieścił się w bazie przy ul. G. w S.. Zdarzało się, że obie spółki wykonywały swoje kontrakty równocześnie w tym samym miejscu. Jeżeli jedna ze spółek nie dysponowała dźwigiem o odpowiednim tonażu, to do wykonania kontraktu używano sprzętu drugiej spółki. Obie spółki łączyła umowa o wzajemnym odpłatnym świadczeniu usług oraz wynajmie sprzętu, który był udostępniany z pracownikiem lub bez operatora.

Zainteresowany był zatrudniony od 1 lutego 2007 r. do 31 marca 2010 r. w K. Sp. J. w oparciu o umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku kierowcy. Spółka ta wypłaciła mu tytułem wynagrodzenia za pracę: w styczniu 2010 r. - 459,48 zł netto, w lutym 2010 r. – 1.459,48 zł netto, w marcu 2010 r. - 989,48 zł netto, w kwietniu 868,56 zł netto. Poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę zainteresowany za wykonaną pracę kierowcy otrzymywał w miesiącach od stycznia do kwietnia 2010 r. także należności, które formalnie wypłacała mu spółka U. Sp. J.. Od tej spółki zainteresowany otrzymał kwoty brutto: w styczniu 2010 r. – 2.185 zł, w lutym 2010 r. – 1.680 zł, w marcu 2010 r. – 2.070 zł, w kwietniu 2010 r. – 2.420 zł. Tymczasem spółka U. Sp. J. odprowadziła za niego do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W latach 2008-2010 obie skarżące spółki zatrudniały pracowników na podstawie umów o pracę na stanowiskach kierowcy, operatora żurawia, pomocnika operatora. Za pracę wykonaną na rzecz pracodawcy w czasie wykraczającym poza obowiązującą normę czasu pracy pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych otrzymywali wynagrodzenie od drugiej skarżącej spółki z tytułu rzekomych ustnych umów zleceń. W rzeczywistości pracownicy zatrudnieni na

stanowiskach kierowcy, operatora żurawia lub pomocnika operatora nie zawierali umów zleceń, a w czasie pracy w nadgodzinach wykonywali takie same czynności, które realizowali w normalnym czasie pracy na tym samym sprzęcie. Operatorzy żurawi lub kierowcy zatrudnieni w obu skarżących spółkach otrzymywali zlecenia pracy od tych samych dyspozytorów. Pracownicy nie byli informowani o tym, do której spółki należy sprzęt, na którym pracują, ani o tym na rzecz, której spółki w danym momencie pracują. Pracownicy byli przekonani, że pracują tylko na podstawie umowy o pracę. Przełożonymi pracowników w obu skarżących spółkach także były te same osoby. Polecenia pracownikom w imieniu obydwu spółek wydawał L. W., A. W. G. i M. G. kierował pracą kierowców w obu spółkach. Wynagrodzenia z tytułu rzekomych ustnych umów zleceń były wypłacane do 10 dnia następnego miesiąca wraz z wynagrodzeniem za pracę, a zleceniobiorcy nie wystawiali rachunków.

Zainteresowanego oraz spółkę U. łączyła pisemna umowa zlecenia, na podstawie której był zobowiązany w okresie od 1 do 30 kwietnia 2010 r. do przewozu towarów na zamówienie klientów w czasie i miejscu wskazanym przez zleceniobiorcę. Za wykonanie tych czynności miało mu przysługiwać wynagrodzenie w wysokości 2.500 zł. Wynagrodzenie za usługi wykonywane do końca kwietnia 2010 r. zainteresowany otrzymał w maju 2010 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie można przyjąć, aby zainteresowany z drugą ze skarżących się spółek, nie będącą jego pracodawcą, zawarł skuteczne umowy cywilnoprawne. W konsekwencji faktyczny pracodawca zainteresowanego powinien był każdorazowo uwzględnić do podstawy wymiaru składek całość przychodu zainteresowanego z tytułu wykonywanej pracy. Wynika to z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1 (czyli pracowników) stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9. W myśl art. 4 pkt 9 tej ustawy są to między innymi przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Pojęcie przychodów ze stosunku pracy precyzuje natomiast art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 60), zgodnie z którym za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju

wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, itd. Dlatego pracodawca zainteresowanego obowiązany był każdorazowo uwzględnić do podstawy wymiaru składek całość przychodu zainteresowanego z tytułu umowy o pracę.

W skardze kasacyjnej obie spółki zarzuciły naruszenie: 1/ art. 56, art. 60, art. 65 § 1 i 2, art. 70 § 1 i 2 w związku z art. 734 - 750 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wola zleceńbiorkcy w zakresie zawarcia z podmiotem innym niż pracodawca umowy o charakterze cywilnoprawnym (o świadczenie usług) nie może zostać wyrażona w sposób dorozumiany przez przystąpienie do wykonywania umowy czy też faktyczne jej wykonanie i to przez obie strony (przy czym przez wykonanie umowy należy także rozumieć wypłatę i przyjęcie należnego wynagrodzenia), w sytuacji gdy przepisy prawa nie wymagają dla zawarcia umowy zlecenia zachowania jakiegokolwiek szczególnej formy. Tym samym dopuszczają, aby wola zawarcia takiej umowy była wyrażona przez każde zachowanie ujawniające wolę danej osoby w sposób dostateczny, zatem także przez wykonanie usługi zaewidencjonowanej po stronie podmiotu niebędącego pracodawcą, jak i przyjęcie (nie tylko poprzez odnotowanie wpłaty, ale także złożenie w tym zakresie zeznania rocznego) za jej wykonanie wynagrodzenia; 2/ art. 4 pkt 2 lit a) w związku z art. 8 ust. 1 i 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez niewłaściwe zastosowanie polegającą na błędnym przyjęciu, że pracodawca zainteresowanego obowiązany jest odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne także od kwoty wynagrodzenia, które otrzymał on na podstawie umowy o charakterze cywilnoprawnym (o świadczenie usług) zawartej z osobą trzecią i wykonywanej na jej rzecz - bezpośrednio od podmiotu niebędącego pracodawcą, pomimo iż brak jest jakichkolwiek dowodów, że to pracodawca uzyskuje rezultat pracy wynikający z przedmiotowych umów; 3/ art. 9 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że pracodawca zobowiązany jest do zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu stosunku pracy także

od kwoty wynagrodzenia, które zainteresowany otrzymał - na podstawie umowy o charakterze cywilnoprawnym (o świadczenie usług) zawartej z osobą trzecią i wykonywanej na jej rzecz - bezpośrednio od podmiotu niebędącego pracodawcą, pomimo że przepisy prawa jednoznacznie wskazują, iż w przypadku zbiegu umowy cywilnoprawnej ze stosunkiem pracy odprowadza się jedynie składkę na ubezpieczenia zdrowotne.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżące wskazały na oczywistą zasadność skargi wobec „dokonania przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni przepisów prawa materialnego w postaci art. 56 k.c., art. 60 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 70 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 734-750 k.c.” W takiej ocenie skarżących, Sąd drugiej instancji w istocie zakwestionował możliwość zawierania przez strony umów o charakterze cywilnoprawnym, rozliczanych m.in. w ramach systemu ubezpieczeń społecznych, *per facta concludentia*, co stanowi rażące naruszenie jednej z podstawowych zasad prawa cywilnego, jaką jest zasada swobody formy oświadczenia woli. Dodatkowo Sąd drugiej instancji dopuścił się „naruszenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w postaci art. 4 pkt 2 lit. a w zw. z art. 8 ust. 1 i 2a oraz art. 9 ust. 1, uznając, iż pracodawca obowiązany jest odprowadzać składki od umów o świadczenie usług zawartych z osobą trzecią, pomimo, że brak jest dowodów, że to pracodawca uzyskuje rezultat pracy wykonywanej na podstawie umów o charakterze cywilnoprawnych. Tym samym Sąd Apelacyjny w (...) w sposób niedopuszczalny rozszerzył stosownie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wbrew jego dyspozycji, tworząc w tym zakresie niedopuszczalne domniemanie”.

Wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatników kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed sądem pierwszej i drugiej instancji oraz Sądem Najwyższym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia w przedmiocie odmowy przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Skarżące nie wykazały bowiem oczywistej zasadności wniesionej skargi, którą upatrywały w zakwestionowaniu przez Sąd Apelacyjny możliwości zawierania przez strony umów o charakterze cywilnoprawnym, rozliczanych m.in. w ramach systemu ubezpieczeń społecznych, *per facta concludentia*, co - jak twierdzili - miało stanowić rażące naruszenie zasady swobody formy oświadczenia woli, co jakoby dyskwalifikowało przyjęcie przez ten Sąd obowiązku pracodawcy odprowadzania składek od umów o świadczenie usług zawartych z osobą trzecią, pomimo braku dowodów na to, że pracodawca pozyskiwał rezultat pracy wykonywanej na podstawie umów o charakterze cywilnoprawnym. Skarżące nie przedstawiły żadnej argumentacji prawnej mogącej uzasadniać chybione twierdzenie o rzekomo oczywistej zasadności skargi. Tymczasem, zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność wymagałoby wykazania, że wyrok zapadł z oczywiście rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad prawa, widocznym *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy przedmiotowej sprawy i dłuższych badań lub dociekań (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 marca 2017 r., V CSK 535/16, LEX nr 2304253). W przedmiotowej sprawie tak nie było, bowiem nie zawierała ona argumentów, które mogłyby przekonać Sąd Najwyższy o konieczności poddania przedmiotowej skargi merytorycznemu rozpoznaniu. W szczególności z braku proceduralnych zarzutów kasacyjnych miarodajne był ustalenia zaskarżonego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), które potwierdzały instrumentalne wykorzystywanie umów o oświadczenie usług tego samego rodzaju w celu „zminimalizowania obciążeń składkowych” oraz obejścia przepisów o wynagrodzeniu za tę samą pracę w godzinach nadliczbowych, co nie

zasługuje na jurysdykcyjną tolerancję, ponieważ cywilnoprawna zasada swobody kontraktowania nie uzasadnia ani nie usprawiedliwia podważania dyspozycji imperatywnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych ze szkodą dla ubezpieczonych i systemu ubezpieczeń społecznych.

W konsekwencji w żadnym razie nie zachodziła przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z art. 398⁹ § 1 k.p.c., przeto Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekając o należnych pozwanemu organowi kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.